

Tomasz Maras

Błąd jako wielopłaszczyznowe zjawisko w przekładach studentów filologii germańskiej

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Germanica 5, 197-209

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Maras*

**BŁĄD JAKO WIELOPŁASZCZYZNOWE ZJAWISKO
W PRZEKŁADACH STUDENTÓW FILOLOGII GERMAŃSKIEJ**

Błąd językowy, pojawiający się w przekładach z języka niemieckiego na polski i odwrotnie, jest zjawiskiem kompleksowym. Występuje na różnych płaszczyznach języka, takich jak: morfologia, składnia, leksykologia czy też grafematyka. Mechanizm powstawania błędu i jego geneza są sprawą skomplikowaną, częstokroć trudną do analizy. Szczególną uwagę chciałbym poświęcić zjawisku interferencji językowej, która jest – jak wynika z moich badań – główną przyczyną powstawania błędów w procesie tłumaczenia. Artykuł opiera się na wynikach badań przeprowadzonych w latach 2004–2006 w Zakładzie Językoznawstwa Stosowanego Uniwersytetu Łódzkiego na materiale empirycznym, którego bazą były tłumaczenia pisemne, wykonywane przez naszych studentów III, IV i V roku filologii germańskiej (zarówno studiów dziennych, jak i zaocznych).

Na początku należy wyjaśnić, czym jest błąd językowy i jak możemy go klasyfikować. W *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN* z 2005 r. znajdziemy następującą definicję:

BŁĄD JĘZYKOWY jest to nieświadome odstępstwo od obowiązującej w danym momencie normy językowej, czyli taka innowacja, która nie znajduje uzasadnienia: nie usprawnia porozumiewania się, nie wyraża nowych treści, nie przekazuje na nowo, w inny sposób emocji nadawcy itd. [...] Wszystkie błędy związane z posługiwaniem się językiem należy podzielić na zewnętrznojęzykowe i wewnętrznojęzykowe. Błędy zewnętrznojęzykowe to błędy zapisu: ortograficzne i interpunkcyjne. Choć są one związane z językiem [...], nie naruszają zasad, reguł wewnętrznojęzykowych. Błędy wewnętrznojęzykowe można dalej podzielić na błędy systemowe (językowe) i błędy użycia, czyli stylistyczne. W obrębie błędów językowych mieszczą się błędy gramatyczne, leksykalne i fonetyczne. [...] Ze względu na rangę wszystkie błędy językowe można podzielić na rażące, pospolite i usterki językowe. Błędy rażące są naruszeniem podstawowych zasad poprawnościowych.

* Tomasz Maras, M. A., Lehrstuhl für deutsche und angewandte Sprachwissenschaft, Universität Łódź.

Ich popełnienie powoduje zakłócenie podstawowej, komunikatywnej funkcji przekazu językowego. Tekst, który zawiera takie błędy, jest albo zupełnie niezrozumiały dla odbiorcy, albo przekazuje mu informacje niezgodnie z intencją nadawcy; w obu wypadkach prowadzi to do nieporozumień. [...] Błędy pospolite nie powodują na ogół nieporozumienia na poziomie semantycznym, jednakże naruszają normę panującą w danym środowisku i narażają osobę, która je popełnia, na negatywną ocenę ze strony odbiorcy. [...] Usterki językowe to takie odstępstwa od normy, które naruszają ją tylko w niewielkim zakresie [...] (Markowski 2005, s. 1553–1555).

Z kolei Lewandowski w swoim słowniku lingwistycznym z 1990 r. pisze, że błąd językowy jest odstępstwem od obowiązującej normy, uchybieniem poprawności językowej, regularności lub odpowiedniości. Błąd językowy jest według niego formą, która prowadzi lub może prowadzić do nieporozumień i trudności komunikacyjnych (por. Lewandowski 1990, s. 297).

Błędy językowe są zjawiskiem stale towarzyszącym zarówno procesowi akwizycji języka obcego, jak i procesowi tłumaczenia. Franciszek Grucza (1978, s. 9) w swej książce *Z problematyki błędów obcojęzycznych* zauważa, że błąd jest komplementarnym zjawiskiem procesu uczenia się języka. Idzie on nawet dalej, stwierdzając, że jeżeli chodzi o błędy, to pomiędzy fazą początkową a końcową nauki języka występuje jedynie różnica ilościowa. Polega ona na stopniowym zmniejszaniu się liczby błędów, przy czym liczba ta nigdy nie osiąga wartości zerowej (Grucza 1978, s. 10). Wydaje się, że teza ta znajduje swe potwierdzenie również w translacji, gdzie prawdopodobieństwo wystąpienia błędu zmniejsza się wraz ze zdobywaniem doświadczenia i wzrostem kompetencji tłumaczeniowej i językowej tłumacza.

Inny sposób postrzegania błędu proponuje Hadumod Bussmann (2002, s. 214, tłum. T.M.), która w swoim słowniku lingwistycznym dokonuje następującej klasyfikacji błędów według:

a) **modalności**, wyróżniając takie umiejętności ćwiczone w procesie nauki, jak: słuchanie, czytanie, mówienie i pisanie;

b) **plaszczyn języka**, takich jak np.: fonologia, morfologia, składnia, leksyka i inne;

c) **formy**, np. kontaminacja, opuszczenie, zamiana;

d) **typu**, opierając się na znanym i ugruntowanym naukowo podziale, wywodzącym się z językoznawstwa anglosaskiego; chodzi o rozróżnienie pomiędzy tzw. *errors* (zwanymi także błędami normy, błędami systematycznymi oraz błędami *sensu stricto*) oraz *mistakes* (zwanymi także pomyłkami językowymi, błędami kompetencji-performancji oraz błędami *sensu largo*).

e) **przyczyny**, wymieniając interferencję, błędy związane z rozwojem (tzw. *entwicklungsbedingte Fehler*) i język tymczasowy (tzw. *Interimsprache*).

Proponowany przez Bussmann podział jest wieloaspektowy i pozwala klasyfikować oraz analizować błędy pod różnymi względami; nie uwzględnia

on jednakże zasadniczego zadania procesu translacji, jakim jest zapewnienie przez tłumacza komunikacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą przekazu. Kryterium komunikacyjne jest jednym z najważniejszych kryteriów stosowanych przeze mnie przy klasyfikacji i opisie błędów zaistniałych w przekładzie. Możemy tu wyróżnić błędy relewantne i irrelewantne dla systemu (*system-relevante und systemirrelevante Fehler*). Błędy relewantne dla systemu powodują zakłócenie komunikacji, czyli zniekształcenie komunikatu. Błędy irrelewantne dla systemu takiego zakłócenia nie powodują, co rzecz jasna nie zwalnia z konieczności każdorazowego ich korygowania. Podział ten nie jest oczywiście doskonały; główne trudności, które ze sobą niesie, dotyczą niemożności każdorazowego stuprocentowego stwierdzenia, czy dany błąd faktycznie powoduje zakłócenie komunikacji. Zależy ono bowiem także od czynników indywidualnych. Przykładem może być tu sytuacja komunikacyjna, w której udział bierze Niemiec mający często do czynienia z mówiącymi po niemiecku Polakami oraz Polak, którego język niemiecki nie jest wolny od błędów, przede wszystkim o podłożu interferencyjnym. Niemiec będzie wtedy w stanie mniej lub bardziej świadomie skompensować obciążone błędami wypowiedzi Polaka i komunikacja będzie możliwa tam, gdzie nie doszłaby ona do skutku w przypadku Niemca niemającego dotychczas kontaktu z błędnymi wypowiedziami Polaków w jego języku. Jest to szczególnie sytuacja i oczywiście zarówno w glottodydaktyce, jak i w dydaktyce przekładu nie powinniśmy zakładać jej występowania, lecz uczyć formułowania jak najbardziej poprawnych konstrukcji – tak aby nie musiały być one w żaden sposób kompensowane czynnikami indywidualnymi.

Inaczej widzi kwestię błędu w przekładzie Christiane Nord w swym artykule zatytułowanym *Aus Fehlern lernen*. Dla niej kluczową kwestią jest to, czy tłumaczenie spełnia swoją funkcję, tzn. czy realizowany jest za jego pomocą założony wcześniej cel. Cel ten jest najważniejszym kryterium oceny tłumaczenia. Musi on być tłumaczowi wcześniej znany. Nord pisze w tym kontekście o aspektach pragmatycznych (przede wszystkim o funkcji tekstu) i zwraca uwagę na to, że powinny być one traktowane priorytetowo w stosunku do innych aspektów. Jej zdaniem, pragmatyczne błędy w przekładzie są błędami o największym znaczeniu, co jednakże nie oznacza wcale, że są trudne do wyeliminowania, jeżeli tylko nastąpi właściwa ich diagnoza (Nord 1994, s. 363–375).

W tym miejscu warto poświęcić parę słów przyczynom błędów w przekładzie, przede wszystkim zaś wspomnianej już interferencji językowej, która powoduje większość z nich. Jak wiadomo, termin *interferencja* pochodzi z fizyki, gdzie oznacza nakładanie się fal. W lingwistyce interferencja oznacza w pewnym sensie podobne zjawisko, a mianowicie zetknięcie się i wzajemne oddziaływanie dwóch lub więcej języków lub subsystemów językowych. W literaturze fachowej znajdziemy różne definicje tego terminu;

do najbardziej reprezentatywnych należą, moim zdaniem, definicje Bondzio z 1980 r. i Lewandowskiego z 1990 r. Pierwszy ze wspomnianych autorów pisze o interferencji w sposób następujący:

Pod pojęciem interferencji rozumiemy złamanie normy językowej pod wpływem innych elementów lub reguł językowych. Wyróżniamy tutaj interferencję interlingualną i intralingualną. W przypadku interferencji interlingualnej (międzyjęzykowej) chodzi o negatywny wpływ elementów lub reguł innego języka, a mianowicie przede wszystkim o szkodliwy wpływ języka ojczystego na język obcy lub języka obcego na język ojczysty. W przypadku natomiast interferencji intralingualnej (wewnątrzjęzykowej) chodzi – w przeciwieństwie do interferencji interlingualnej – o naruszenie normy językowej pod wpływem elementów lub reguł tego samego języka. W ten sposób wcześniej wyuczone lub częściej używane elementy lub reguły językowe wpływają na później wyuczone lub rzadziej używane. Dotyczy to nie tylko języka obcego, ale i również języka ojczystego (Bondzio 1980, s. 204–206, tłum. T.M.)

W definicji tej najważniejszy wydaje się podział na interferencję inter- i intralingualną. Nie bez znaczenia jest również podkreślenie aspektu naruszenia normy językowej.

Lewandowski rozumie natomiast interferencję jako szkodliwy wpływ struktur już wyuczonego języka na język, którego się uczymy lub – w przypadku dwujęzyczności – wpływ lub złamanie norm jednego systemu językowego przez inny system językowy. Zjawisko interferencji może wystąpić na płaszczyźnie wymowy, gramatyki lub słownictwa czy też jego użycia. Podczas procesu akwizycji języka wykształcony system fonetyczno-fonologiczny, gramatykalno-syntaktyczny oraz leksykalno-semantyczny stanowi pewien rodzaj filtra, przez który przyswajany jest język, którego się uczymy. Istniejący już system funkcji dominuje nad systemem, który usiłujemy zgłębić oraz wymusza tendencję, aby uczyć się nowych rzeczy w sposób, do którego jesteśmy przyzwyczajeni (Lewandowski 1990, s. 477–478, tłum. T.M.). Definicja Lewandowskiego jest o tyle ważna, że wspomina on w niej o podziale zjawiska interferencji według płaszczyzn jego występowania, takich jak np. wymowa, gramatyka, słownictwo. Oczywiście sam podział na płaszczyzny jest sprawą umowną i w dalszej części artykułu zostanie zaprezentowany w nieco inny sposób. Tymczasem warto przedstawić w sposób syntetyczny najważniejsze aspekty zjawiska interferencji, wykazujące największą frekwencję i relewancję w szeregu dostępnych w literaturze definicji. Należą do nich: zetknięcie się dwóch lub więcej języków i ich wzajemne oddziaływanie, fakt zaistnienia błędnych konstrukcji językowych powstałych wskutek tego zetknięcia, złamanie normy językowej, negatywny wpływ na proces akwizycji języka.

Interferencja językowa jest główną przyczyną powstawania błędów w przekładzie, toteż należy poświęcić parę słów mechanizmom sterującym

tym zjawiskiem, koncentrując się przede wszystkim na interferencji interlingualnej. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że proces wpływu jednego języka na drugi niekoniecznie musi być czymś negatywnym. Czasami – w przypadku gdy istnieje zgodność formalna i semantyczna pomiędzy różnymi językami – to wzajemne oddziaływanie nie powoduje naruszenia jakiegokolwiek normy językowej. Bondzio (1980, s. 203) nazywa to *transferem*, natomiast Czochralski (1971, s. 6) *wzmocnieniem*. Z naszego punktu widzenia dużo bardziej interesująca jest jednakże sytuacja wykazująca zdecydowanie większą frekwencję, a mianowicie negatywny wpływ jednego języka na drugi. Każda osoba ucząca się języka obcego przez całe swoje życie narażona jest na występowanie interferencji językowej. Nasuwa się tutaj pytanie: dlaczego tak się dzieje? Czochralski jest zdania, że decydującą rolę odgrywa tutaj automatyzacja. Według niego, wybór odpowiedniej struktury przez ucznia jest silnie zautomatyzowany. Gdy używa on języka obcego, wykazuje za każdym razem tendencję do automatyzacji wyboru. Czochralski zwraca uwagę na to, że najpierw automatyzowane są struktury języka ojczystego. Z tego wynika, że należy długo i intensywnie ćwiczyć język obcy, aby go – w mniejszym lub większym stopniu – zautomatyzować. Zdaniem Czochralskiego (1971, s. 7), wiele błędów interferencyjnych powstaje w przypadku podobnych, a więc częściowo identycznych systemów językowych. Podstawowy problem polega na tym, że uczący się języka obcego częstokroć nie jest świadomy tej jedynie częściowej identyczności systemu języka obcego i ojczystego. Nie dostrzega on, że te dwa systemy (lub struktury) nie są identyczne, lecz tylko podobne.

Czochralski (1971, s. 8) wyróżnia również, jako jeden z mechanizmów interferencji, tzw. *międzyjęzykowe przyporządkowanie* (*zweisprachliche Zuordnung*) i ilustruje to przykładem dotyczącym temporalności. Chodzi mianowicie o aspekt, który w języku polskim jest obligatoryjną morfologiczną kategorią czasownika. Niemieckie czasowniki nie są jednakże zróżnicowane pod względem aspektualnym. Dochodzi tu do sytuacji, gdy Polak mówiący po niemiecku jest skłonny dokonać przeniesienia kategorii aspektu na każdy niemiecki czasownik. Polskim czasownikom natomiast właściwe są różne funkcje temporalne i są one zawsze albo dokonane, albo niedokonane. Zarówno w języku niemieckim, jak i w polskim mamy do czynienia z dwoma bezpośrednimi czasami przeszłymi. Stąd Polak mówiący po niemiecku ciągle próbuje identyfikować te dwie pary czasów w obydwu językach. Przez to popełnia błąd, ponieważ – jak zauważa Czochralski – opozycja, która istnieje pomiędzy niemieckimi czasami Perfekt i Imperfekt, jest zupełnie inną opozycją niż ta istniejąca pomiędzy polskim czasem przeszłym dokonanym a niedokonanym. W przypadku niewłaściwego użycia niemiecki Imperfekt jest identyfikowany z polskim czasem przeszłym niedokonanym, a czas Perfekt jest z kolei identyfikowany

z polskim czasem przeszłym dokonanym. Czochrański (1971, s. 8) nazywa to zjawisko *przeniesieniem modelu z języka ojczystego (Übertragung des muttersprachlichen Modells)* i zwraca uwagę na to, że poprawne przyporządkowanie może nastąpić jedynie w ramach tego samego systemu językowego. Obciążone interferencją błędy w przekładzie pojawiają się również wtedy, gdy zasięg działania pewnej wypowiedzi zostaje w niewłaściwy sposób poszerzony. Błędy, które tu powstają, są z reguły łatwo rozpoznawalne i zakłócają komunikację. Pozwolę sobie za Czochrańskim (1971) podać przykład niemieckiego imiesłowu czasu teraźniejszego, który spełnia mniej funkcji niż polski imiesłów przysłówkowy czynny. Mamy tu do czynienia z nadużyciem, z którego wynikają błędne konstrukcje, takie jak w przykładzie (1) (Czochrański 1971, s. 22):

(1) AT-Vorlage: „Nie mając pieniędzy, nie mogłem kupić lodówki...”

ZT: „Nicht habend Geld, konnte ich Kühlschrank nicht kaufen...”

Polacy posługujący się językiem niemieckim popełniają tu zatem błąd, polegający na tworzeniu imiesłowu czasu teraźniejszego od czasowników posiłkowych.

Ostatni mechanizm błędów interferencyjnych, o którym warto wspomnieć, polega na unikaniu pewnych określonych elementów w systemie języka obcego. Według Czochrańskiego, przyczyny tego unikania mogą być następujące:

a) w systemie prymarnym, czyli języka ojczystego, nie ma odpowiedniej kategorii lub funkcji;

b) odpowiedni element jest wprawdzie obecny w systemie prymarnym, ale jedynie jako zjawisko marginalne.

Jako przykład podaje Czochrański jedną z funkcji niemieckiego czasu Futurum Exactum, czyli czasu przyszłego dokonanego. Chodzi mianowicie o przypuszczenie, wyrażone w stosunku do przeszłości. Ta funkcja czasu Futurum Exactum, podobnie zresztą jak jego funkcja wyrażania przyszłości, która występuje jeszcze rzadziej, są unikane przez Polaków mówiących po niemiecku, ponieważ w języku polskim nie mamy do czynienia z taką funkcją czasu (por. Czochrański 1971, s. 23).

W drugiej części niniejszego artykułu zostaną przedstawione wyniki badań dotyczące błędów pojawiających się w przekładzie. Korpusem badań było kilkaset tłumaczeń z języka niemieckiego na język polski oraz z języka polskiego na język niemiecki, wykonanych przez studentów studiów dziennych magisterskich (III, IV i V rok), licencjackich (II i III rok) oraz zaocznych studiów uzupełniających magisterskich filologii germańskiej (I i II rok). Wyniki tej analizy sklasyfikowane są najpierw według kierunku interferencji, a następnie według płaszczyzn języka. Jeżeli chodzi o inter-

ferencję interlingualną w języku niemieckim pod wpływem języka polskiego, to przedstawiają się one następująco:

Płaszczyzna morfologii. Wiele zgromadzonych tutaj błędów polegało na przeniesieniu rodzaju rzeczownika z języka polskiego na język niemiecki. Ilustrują to przykłady (2) i (3):

- (2) AT: „Ta sytuacja jest też oczywiście wyzwaniem...”
 ZT: „Diese Situation ist selbstverständlich ein Herausforderung...”
- (3) AT: „...hiszpański geniusz...”
 ZT: „...der spanische Genie...”

W materiale badawczym pojawiały się również interesujące twory wyrazowe, takie jak np. w zdaniu z przykładu (4):

- (4) AT: „Naprawdę jednak literatura **rozbrykała się** w Internecie, gdzie oprócz bujnej twórczości amatorskiej rozwija się działalność zarobkowa...”
 ZT: „Wirklich **hat sich** jedoch die Literatur im Internet **verklatscht**, wo neben leb- und leienhaftes Schaffens sich die Verdiensttätigkeit entwickelt...”

Stwierdziłem na tej płaszczyźnie również występowanie błędów, które uwy-puklają charakterystyczną różnicę pomiędzy językiem polskim a niemieckim. Chodzi tu o złożenia, co ilustrują przykłady błędnych konstrukcji zawarte w przykładach (5) i (6):

- (5) AT: „Jakiś czas później śniło jej się, że stoi u **bram nieba...**”
 ZT: „Einige Zeit später hatte sie einen Traum, in dem sie am **Himmels Tor** gestanden war...”
- (6) AT: „W wypadku większości ludzi sztuczne światło z powodzeniem zastępuje **promienie słońca...**”
 ZT: „Bei den meisten Menschen ist es so, dass das künstliche Licht erfolgreich die **Lichtstrahlen der Sonne** ersetzt...”

Błędy te nie stanowią poważnego zagrożenia dla komunikacji językowej.

Płaszczyzna składni. Zgromadzone przykłady pokazały występowanie licznych błędów interferencyjnych. Wpływ niemieckiej składni widać choćby w przykładzie (7), gdzie brakuje dopełnienia:

- (7) AT: „Nie ma w sobie nic z tego, co Zanussi tak ogromnie ceni. **A kto ma?**”
 ZT: „Sie hat in sich nichts davon, was Zanussi so hochschätzt. **Und wer hat?**”

Wiele błędów dotyczyło również nieprawidłowych przypadków, co pokazuje przykład (8):

- (8) AT: „Tak naprawdę marzy jednak o tym, by **zaimponować koleżance z klasy...**”
 ZT: „In Wirklichkeit aber träumt er nur davon, den Eindruck **auf seiner Klassenfreundin zu üben...**”

lub też niepoprawnych przyimków:

- (9) AT: „Spotyka ją w kazamatach **na Rakowieckiej...**”
 ZT: „Sie treffen sich in den Kasematten des Gefängnisses **auf der Rakowieckastrasse...**”

Czasami błędy polegają na spowodowanym interferencją braku przyimka, o czym świadczy konstrukcja przedstawiona w przykładzie (10):

- (10) AT: „...użala się tylko nad własnym indywidualnym **nieprzystosowaniem**”.
 ZT: „...beschwert er sich aber nur über seinen individuellen **Mangel der Adaptationsfähigkeit**”.

Pojawiają się również błędy polegające na nieprawidłowym przeniesieniu zwrotności polskiego czasownika na czasownik niemiecki, co ilustruje przykład (11):

- (11) AT: „...bo **nadaje się** do tego tak, jak Wojciech Kuczok na szefa NBP”.
 ZT: „...weil er sich für diese Arbeit, wie der Kuczok für den NBP-Chef nicht **taugt**”.

Ostatni rodzaj błędów, o którym warto wspomnieć, pokazuje przykład (12):

- (12) AT: „Powiedzmy sobie szczerze – samorodkowy talent odziedziczyła też po dziadku Leszku Branickim...”
 ZT: „Sagen wir ehrlich – das angeborene Talent hat auch vom Opa Leszek Dranicki **geerbt...**”

W tym przypadku, gdzie w zdaniu niemieckim pominięto podmiot, oraz w przypadkach podobnych najczęściej dochodzi do zakłócenia komunikacji.

Płaszczyzna leksykografii. Zgromadzony materiał badawczy zawiera niewiele przykładów na interferencję interlingualną w języku niemieckim pod wpływem języka polskiego. Przykładami są tu konstrukcje (13) i (14):

- (13) AT: „Nikt ze **współczesnych** Leonardo da Vinci nie wiedział...”
 ZT: „Niemand der **Gegenwärtigen** von Leonardo da Vinci wusste...”
- (14) AT: „Triumfowali, gdy głośno było o **chorobie wściekłych krów...**”
 ZT: „Sie triumphierten, als es laut wegen der **Krankheit der rasenden Kühe** war...”

Płaszczyzna grafematyki. O tym rodzaju błędów, dotyczących poszczególnych grafemów, możemy powiedzieć, że są błahie i nie stanowią zagrożenia dla komunikacji. Nie zmienia to jednak faktu, że należy je przestrzegać jako błędy i należycie korygować. Można powiedzieć, że ulega tu jedynie zniekształceniu formalna strona wypowiedzi, co widzimy w przykładach (15) i (16):

- (15) AT: „Anna Bersz – psychoterapeutka”
ZT: „Psychoterapeutin A. Bersz”

- (16) AT: „objawy fizjologiczne”
ZT: „Phisiologisches”.

Jeżeli chodzi o odwrotny kierunek interferencji interlingualnej, czyli błędy w języku polskim powstałe pod wpływem języka niemieckiego, to wyniki moich badań przedstawiają się następująco:

Płaszczyzna morfologii. Tutaj mamy do czynienia z dużo rzadszą zamianą rodzaju, niż działo się to w przypadku interferencji w kierunku język polski – język niemiecki. Jedynym przykładem jest tu zdanie z pktu (17):

- (17) AT: „Łomża liegt in einer der ärmsten Regionen Polens”.
ZT: „Łomża leży w **jednej** z najuboższych regionów Polski”.

Błędy na tej płaszczyźnie znajdują swój wyraz np. w przenoszeniu niemieckich modeli słowotwórczych na język polski:

- (18) AT: „Das SED-Regime”
ZT: „SED-reżim”.

Zastanawiające jest, że choć błędy te nie powodują zakłócenia komunikacji, to nie wydały się one polskim tłumaczom co najmniej osobliwe podczas sprawdzania przez nich swych tekstów.

Płaszczyzna składni. Ilość błędów jest tutaj pokaźna. Wpływ niemieckiej składni widoczny jest w przykładzie (19):

- (19) AT: „Und nun flossen tatsächlich die ersten 21 Millionen Zloty [...] auf die Konten...”
ZT: „I rzeczywiście pierwsze 21 Miliony złotych [...] wpłynęły na konta...”

Jedne błędy na tej płaszczyźnie są dosyć widoczne, co pokazuje przykład (20):

- (20) AT: „Denn: Schon in Kürze sollen [...] die offiziellen Beitrittsverhandlungen beginnen”.
ZT: „Ponieważ: już wkrótce powinny się rozpocząć oficjalne negocjacje dotyczące przystąpienia...”

inne natomiast nie rzucają się tak w oczy – przykład (21):

- (21) AT: „Fünf Reformstaaten Mittel- und Osteuropas werden zu Beitrittsverhandlungen eingeladen, die schon in Kürze beginnen sollen”.
 ZT: „Pięć państw znajdujących się na drodze reform z Środkowej i Wschodniej Europy zostaje zaproszonych do pertraktacji dotyczących przystąpienia mających się wkrótce rozpocząć”.

Niektóre błędy mogą zakłócić komunikację – przykład (22):

- (22) AT: „Der dauerhafte Anblick des irgendwie muslimischen Kopftuches könne zu einer religiösen Beeinflussung der Schüler und zu Konflikten innerhalb der jeweiligen Schulklassen führen”.
 ZT: „Ciągły widok islamskiej chustki mógłby prowadzić do religijnego wpływu uczniów, do konfliktów wewnątrz danych klas”.

w przypadku innych takie zagrożenie nie występuje – przykład (23):

- (23) AT: „Doch die Schule ist nicht der Staat, sondern ein Raum, in dem sich Staat und Gesellschaft vermischen, in dem...”
 ZT: „Jednak szkoła nie jest państwem, lecz pomieszczeniem, w którym się państwo ze społeczeństwem mieszają, w którym...”

W badanym materiale znalazły się również przykłady nieprawidłowej zwrotności czasownika – przykład (24):

- (24) AT: „Wir standen uns nach der Wende völlig sprachlos gegenüber”.
 ZT: „Po przełomie staliśmy się wobec siebie całkowicie oniemiałymi”.

użycia nieprawidłowego przyminka – przykład (25):

- (25) AT: „...hätte er Anspruch auf eine so genannte Strukturrente aus Brüssel”.
 ZT: „...miałoby prawo na tak zwaną rentę strukturalną z Brukseli”.

czy wręcz niepoprawnego przetłumaczenia całych konstrukcji – przykład (26):

- (26) AT: „Dennoch sind überall im Land die großen blauen Schilder [...] zu sehen...”
 ZT: „Jednakże wszędzie w kraju są do zobaczenia wielkie niebieskie szyldy...”

Wiele z błędów zaistniałych na tej płaszczyźnie powoduje zakłócenie komunikacji językowej.

Płaszczyzna leksykologii. Ilość błędów powstających na tej płaszczyźnie jest dosyć duża. Większość z nich może być sprowadzona do jednej przyczyny: dosłowności w tłumaczeniu. Wydaje się, że w przypadku wielu

translatów po prostu wzięto słownik do ręki i przynajmniej sporą część tekstu przetłumaczono słowo w słowo. W pewnych przypadkach dochodzi do całkowitego zniekształcenia sensu zdania, jak w przykładzie (27):

(27) AT: „Zahlreiche Fördermittel des Bundes flossen in ein aufwändiges Programm...”

ZT: „Liczne (wydobywcze) środki związku płynęły do nakładczego programu...”

Inne błędy na tej płaszczyźnie nie są istotne z punktu widzenia zakłóceń komunikacji, jak chociażby zdanie z punktu (28):

(28) AT: „Wir Amerikaner machen gern Urlaub in Europa”.

ZT: „My Amerykanie robimy chętnie urlop w Europie”.

Płaszczyzna grafematyki. Nie ulega tu wątpliwości, że błędy takie jak w przykładach (29) i (30):

(29) AT: „...jeder Erweiterungsprozeß...”

ZT: „...każdy proces dotyczący rozszerzenia...”

(30) AT: „...In Europa findet ein neuartiges Experiment statt”.

ZT: „...w Europie ma miejsce Experiment nowego rodzaju”.

nie spowodują niezrozumienia tekstu translatu przez odbiorcę. Zniekształcona zostanie jedynie forma komunikatu. Wykrywanie błędów na tej płaszczyźnie wymaga częstokroć bardzo dużej uwagi i dokładności.

Wyniki badań potwierdziły tezy zawarte w dostępnej literaturze przedmiotu i dostarczyły wiele nowego materiału do przemyśleń nad tłumaczeniem. Błędy w przekładzie pojawiają się na różnych płaszczyznach językowych. W wielu przypadkach mogą one zakłócić lub wręcz uniemożliwić komunikację językową w układzie translatorycznym, czyli podstawowy cel każdego tłumaczenia. Główną ich przyczyną jest interferencja językowa, przede wszystkim z języka ojczystego. Jest ona trudna do wyeliminowania, zwłaszcza w początkowym stadium dydaktyki przekładu. Dlatego też powinno się temu zjawisku poświęcać więcej uwagi. Pozwoliłoby to w przyszłości uzyskiwać znacznie lepsze efekty nauczania przekładu. Nie musi to oznaczać eksplikacji wiedzy *stricte* językoznawczej; w większości przypadków należy kierować się względami praktycznymi. Przede wszystkim adepci sztuki tłumaczenia powinni szczególną uwagę zwracać na sformułowania, co do których istnieje pokusa tłumaczenia dosłownego, która to, jak wynika z badań, jest odpowiedzialna za wiele błędów w przekładzie. Inny wniosek, który się tu nasuwa, to konieczność uważnej weryfikacji gotowych tekstów translatów – tak aby upewnić się, czy użyte konstrukcje są właściwe dla

języka docelowego i odpowiedniej płaszczyzny stylistycznej, a także czy nie zawierają błędów drobnych, np. na płaszczyźnie grafematuycznej. Duże znaczenie ma również ostrożność w posługiwaniu się słowami/terminami, których znaczenia się wcześniej nie znało i dogłębna analiza kontekstu danej wypowiedzi. Przy odpowiedniej dydaktyzacji wiedzy, której zarys starałem się przedstawić w niniejszym artykule, niewątpliwie uda się osiągnąć zadowalające rezultaty w dążeniu do polepszenia jakości tłumaczeń, przede wszystkim tych wykonywanych przez studentów.

BIBLIOGRAFIA

- Bondzio W. (1980), *Einführung in die Grundfragen der Sprachwissenschaft*, Leipzig.
- Bussmann H. (2002), *Lexikon der Sprachwissenschaft*, Stuttgart.
- Czochrański J. (1971), *Zur sprachlichen Interferenz*. W: *Linguistics*, Bd. 67, s. 5–25.
- Czochrański J. (1973), *Ausgewählte Probleme der Strukturinterferenz*. W: *Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität*, Gesellschaftspragwissenschaftliche Reihe 22, s. 191–194.
- Czochrański J. (1975), *Eine Analyse von Sprachfehlern bei polnischen Germanistikstudenten*. W: *Quartalnik Neofitologiczny*, t. 1, s. 21–39.
- Grucza F. (red.), (1978), *Z problematyki błędów obcojęzycznych*, Warszawa.
- Juhász J. (1980), *Interferenzlinguistik*. W: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*, Tübingen, s. 646–652.
- Lewandowski T., Schriever W. i in. (1978), *Expertenbefragung zur kontrastiven Analyse Deutsch-Polnisch*, s. 108–124; *Fehleranalyse – Deutsch als Zielsprache für jugendliche Aussiedler aus Polen*, s. 136–143; *Kontrastive Beobachtungen zum Deutschen und Polnischen. Linguistische Beschreibung interferenzbedingter Fehler beim Erwerb des Deutschen als Zielsprache*, s. 144–187. W: *Deutsch als Zielsprache I*, Köln.
- Lewandowski T. (1990), *Linguistisches Wörterbuch*, Heidelberg, Wiesbaden.
- Markowski A. (red.), (2005), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Nord Ch. (1994), *Aus Fehlern lernen. Überlegungen zur Beurteilung von Übersetzungsleistungen*. in *Translation Studies – an Interdiscipline*. W: Snell-Hornby M., Pöchhacker F., Kaindl K. (eds), *Selected Papers from the Translation Studies Congress Vienna, 9–12 September*, Amsterdam, Philadelphia, s. 363–376.

Tomasz Maras

FEHLER ALS VIELSCHICHTIGE ERSCHEINUNG IN DEN ÜBERSETZUNGEN DER GERMANISTIKSTUDENTEN

(Zusammenfassung)

Das Thema des Artikels sind sprachliche Fehler, die bei der schriftlichen Übersetzung aus dem Deutschen ins Polnische und aus dem Polnischen ins Deutsche vorkommen. Das Ziel des Artikels ist, ihre Vielschichtigkeit und Entstehungsmechanismen zu zeigen, die vor allem mit der sprachlichen Interferenz als einer der Hauptursachen für Übersetzungsfehler zusammenhän-

gen. Der Artikel stützt sich auf die Ergebnisse der Untersuchungen, die in den Jahren 2004–2006 in der Abteilung für Angewandte Sprachwissenschaft am Lehrstuhl für Deutsche und Angewandte Sprachwissenschaft der Universität Łódź durchgeführt wurden. Die Basis für das empirische Material bildeten hierbei durch Germanistikstudenten angefertigte schriftliche Übersetzungen.

Am Anfang des Artikels werden verschiedene Definitionen und Klassifizierungsmöglichkeiten des sprachlichen Fehlers präsentiert. Desweiteren konzentriert sich der Autor auf das Phänomen der sprachlichen Interferenz und führt ihre Definitionen von W. Bondzio und T. Lewandowski an. Im weiteren Teil des Artikels wird die Frage der Interferenzmechanismen erörtert, zu denen die von J. Czochrański beschriebene Automatisierung der sprachlichen Strukturen, „zwischen-sprachliche Zuordnung“, „Übertragung des muttersprachlichen Modells“, fehlerhafte Erweiterung des Geltungsbereiches einer Aussage oder die Vermeidung bestimmter Elemente im System der Fremdsprache gehören.

Im zweiten Teil des Artikels werden Ergebnisse der Forschungen präsentiert, deren Korpus einige Hunderte von deutsch-polnischen und polnisch-deutschen Übersetzungen waren, die von Studenten gemacht wurden (Magisterstudium, Lizenziat und berufsbegleitender Aufbaustudien-gang). Die Fehler wurden zunächst nach der Richtung der Interferenz klassifiziert (die Fehler im Polnischen unter dem Einfluss des Deutschen und im Deutschen unter dem Einfluss des Polnischen), dann nach den Sprachebenen (Morphologie, Syntax, Lexikologie und die graphematische Ebene). Besondere Aufmerksamkeit bei der Fehlerbeschreibung wurde auf die möglichen Störungen der sprachlichen Kommunikation gelenkt.

Die durchgeführten Untersuchungen untermauern und erweitern die Thesen aus der Fachliteratur: Die Fehler kommen auf verschiedenen Sprachebenen vor und stören in vielen Fällen die sprachliche Kommunikation, deren Herstellung der Hauptzweck einer jeden Übersetzung ist. Der Autor des Artikels postuliert, bei der Übersetzungsdidaktik mehr Aufmerksamkeit der sprachlichen Interferenz zu widmen, was seiner Meinung nach zu besseren Resultaten verhelfen würde.